

Kijkarze powitali wiosnę



Ponad 250 osób wzięło udział w marszu nordic walking zorganizowanym w Tarchalinie. Kijkarze nie tylko maszerowali, ale też biesiadowali przy sołeckich smakołykach i witali wiosnę śpiewając i paląc Marzannę.

m
magazyn

ŻYCIA RAWICZA

Czwarty już marsz zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Bojanowie, sołectwo Tarchalin, Bojanowskie „Kijki Szczęścia”, ponieckie stowarzyszenie „Krok za Krokiem”, a także ośrodek kultury w Poniecu. I po raz kolejny impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Do Tarchalina przybyli miłośnicy nordic walking nie tylko z gminy Bojanowo, ale także liczne grupy między innymi z Ponieca, Miejskiej Górki, Pako-

sławia, Rawicza. Łącznie, po krótkiej rozgrzewce, w trasę wyruszyło ponad 250 osób - w tym miejscowi samorządowcy. Jedni pokonywali dystans na czas i „walczyli” o jak najlepsze miejsce i puchar, a inni spacerowali typowo rekreacyjnie. Na mecie na wszystkich czekał pyszny poczęstunek: 50 kg bigosu przygotowanego przez sołtys Tarchalina Urszulę Czerwińską i mieszkanki miejscowości, kiełbaski z grilla, chleb ze smalcem i

ogórkiem, a także kawa, ciasto oraz domowej roboty dżem dyniowo-pomarańczowy z piwnicy Urszuli Czerwińskiej, który zrobił prawdziwą furorę.

Po biesiadzie najlepszych kijkarzom wręczono puchary, a pozostałym także różne upominki ufundowane przez sponsorów i organizatorów. Nie obyło się też bez symbolicznego pożegnania zimy i powitania wiosny, czyli spalenia Marzanny. (JM)

Na metę jako pierwsi dotarli bojanowianie ▶

Prawie wszyscy otrzymali drobne upominki, m.in. słodkości, kosmetyki, kwiatki, gadzety gminy Bojanowo, upominki od europosłanki Krystyny Tybackiej, czy kubeczki „Życia Rawicza” ▼



W marszu po raz kolejny uczestniczyli „Włóczykije znad Orli” z Pakosławia, „Łaziki” z Miejskiej Górki oraz „Rawickie deptaczki”



Na uczestników imprezy czekał, m.in. słynny bigos sołtyski Urszuli Czerwińskiej

